

Mniej za ochotę do gaszenia

Data publikacji: 17.02.2009 18:04

□

Wojewoda zakwestionował wysokość ekwiwalentu dla członków OSP

Zmiana ustawy o ochronie przeciwpożarowej wprowadzona 25 lipca 2008 r. zobowiązała gminy do wypłacania od stycznia bieżącego roku członkom OSP pieniędzy za udział w akcjach ratowniczych lub szkoleniach. Niektóre gminy, jak np. Cieszyn wprowadziły zróżnicowane stawki - większe kwoty dla strażaków za udział w akcji przeciwpożarowej i mniejsze za czas spędzony na szkoleniach. Jednak nadzór prawny wojewody stwierdził, że stawka powinna być jednolita.

W Cieszynie ustalono, że członkowie OSP za godzinę akcji bojowej otrzymają wynagrodzenie w wysokości 12 zł oraz 8 zł za udział w szkoleniu. W związku z odrzuceniem uchwały przez wojewodę burmistrz proponuje ujednolicić stawki do wysokości 10 zł. – Jak to zwykle bywa zapisy nowych przepisów nie były do końca jasne. Dlatego gminy uznały, że kwoty te można było zróżnicować. Nadzór prawny wojewody stwierdził jednak, że skoro jest to ekwiwalent za utracone korzyści związane z wykonywaniem pracy, zatem niezależnie od charakteru służby wysokość stawki powinna być taka sama – wyjaśnia Włodzimierz Cybulski, zastępca burmistrza miasta.

(zac)

Zobacz również:

[Ochotniczo lecz nie za darmo](#)

[Różnie płacą w różnych gminach](#)